

Zbigniew Preisner, Do Polityka

Kto ty jesteś, człowieku
Zbrodniarz, czy bohater?
Ty, którego do czynu
Wychowała noc
Oto starca i dziecka
W ręku dzierzysz los
I twarz twoja zakryta
Jak Golem nad światem
Kto ty jesteś, człowieku?
Czy obrócisz w popioły
Miasto czy ojczyznę?
Stój! Zadrzyj w sercu swoim
Nie umywaj rąk
Nie oddawaj wyroku
Niespełnionym dziejom
Twoja jest waga
I twój jest miecz
Ty ponad ludzką troską
Gniewem i nadzieją
Ocalasz albo gubisz
Pospolitą rzecz
Ciemność nadchodzi...
Gwarne miasta i pola
Kopalnie, okręty
Na twojej dłoni ludzkiej
Jakże ludzkiej
Patrz: linia twego życia
Tędy będzie szła
Trzykroć błogosławiony
Po trzykroć przeklęty
Władco dobra lub zła
Władco dobra, albo władco zła
Kto ty jesteś, człowieku?